

Piotr Frąckowiak

Ikonografia denarów chojeńskich bitych w okresie panowania Wittelsbachów

Rocznik Chojeński 4, 93-102

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IKONOGRAFIA DENARÓW CHOJEŃSKICH BITYCH W OKRESIE PANOWANIA WITTELSBACHÓW

W drugim tomie „Rocznika Chojeńskiego” ukazał się artykuł Mirosława Koreckiego, w którym to autor przybliżył czytelnikom dzieje mennictwa chojeńskiego¹. Niniejsza praca ma na celu zwrócenie uwagi na monety bite w tym mieście w okresie rządów Wittelsbachów z perspektywy treści, którą niosły zamieszczone na nich wizerunki margrabiów oraz inne symbole. W artykule pominięto znaczenie monety jako źródła historycznego². W tej sytuacji opracowanie należy traktować jako przyczynek do badań nad ikonografią monet brandenburskich okresu panowania margrabiów bawarskich – Wittelsbachów, ukazaną na przykładzie miasta Chojna. Głównym celem artykułu jest próba interpretacji treści ideowych, jakie pojawiały się na tych monetach.

O monecie brandenburskiej napisano немало, jednak większość prac albo miała na celu skatalogowanie i opisanie materiału numizmatycznego³, albo omówienie historii mennictwa⁴, opisanie skarbów bądź też obiegu monetarne-

* Piotr Frąckowiak – magister filologii angielskiej i student historii na Uniwersytecie Szczecińskim. Zainteresowania badawcze skupia na numizmatyce wieków średnich oraz nowożytnej, ze szczególnym uwzględnieniem ziem Pomorza Zachodniego i Brandenburgii.

¹ M. Korecki, *Mennica w średniowiecznej Chojnie*, „Rocznik Chojeński” 2 (2010), s. 51–66.

² Ostatnio o monecie jako źródle: S. Suchodolski, *Numizmatyka średniowieczna*, Warszawa 2012, s. 29–88.

³ Np. klasyczne prace: E. Bahrfeldt, *Das Muenzenwesen der Mark Brandenburg*, Berlin 1895 czy też nowsze: H.-D. Dannenberg, *Die Brandenburgischen Denare des 13. und 14. Jahrhunderts*, Berlin 1997.

⁴ Dla interesującego nas obszaru np. T. Szczurek, *Mennictwo zachodniopomorskie i brandenburskie w XIV i XV wieku*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”,

go na ziemiach brandenburskich⁵. Piśmiennictwo polskie nie poświęciło mennictwu na ziemiach Brandenburgii większej uwagi⁶. Skupiano się na Pomorzu Zachodnim, które po drugiej wojnie światowej prawie w całości znalazło się w granicach państwa polskiego. Badania ikonograficzne nie odgrywały tu jednak większej roli, analiza taka była ewentualnie dodatkowym aspektem opracowywanego zagadnienia⁷. Dla prezentowanej pracy przydatne okazały się również ustalenia heraldyków⁸.

W XIV w. bito w Marchii Brandenburskiej, jak się wydaje, jedynie denary⁹. Co prawda mennictwo marchijskie sięga swymi początkami około połowy XII w., lecz do schyłku średniowiecza gospodarka pieniężna tego kraju znajdowała się w rękach margrabiów¹⁰. Zdecentralizowana produkcja mennicza w skali całej marchii była wynikiem podziału Brandenburgii na okręgi mennicze. Nowa Marchia „należała albo do dystryktu berlińskiego, albo na równi z Marchią Wkrzańską tworzyła jeszcze dalsze dwa odległe dystrykty”¹¹. Jednym słowem mogła być Nowa Marchia samodzielnym dystryktem menniczym. Jej główne miasto, Chojna, otrzymało prawo otwarcia mennicy w roku 1335 od margrabiego Ludwika I Starszego¹².

Wizerunki czternastowiecznych monet bitych w Chojnie odnaleźć można we wspomianej już pracy Emila Bahrfeldta pod numerami od I-678 do I-687 na tablicy 20¹³. Hans-Dieter Dannenberg natomiast podaje, że jedynie denarki figurujące u Bahrfeldta pod numerami 678–682 były bite w Chojnie, a i ta klasyfikacja jest niezupełnie pewna¹⁴. Analiza stempla tych monet może dostarczyć wielu interesujących informacji co do tego, co pan menniczy chciał przekazać

Seria numizmatyczna i konserwatorska, 5 (1985), s. 75–89.

⁵ Zob. T. Szczurek *Obrót pieniężny w Nowej Marchii w okresie askańskim (ok 1250–1319)*, Warszawa 2007, tam literatura.

⁶ Wyjątek to cytowany tutaj wyżej Tadeusz Szczurek.

⁷ Zwraca na to uwagę w swojej pracy Witold Garbaczewski, podając we wstępie przegląd stanu badań numizmatycznych od strony ikonograficznej. Zob. W. Garbaczewski, *Ikonografia monet piastowskich ok. 1173–1280*, Warszawa–Lublin 2007, s. 7–17.

⁸ E. Syska, *Najstarsza pieczęć większa Chojny – próba analizy historyczno-ikonograficznej*, w: *Pieczone herbowe – herby na pieczęciach*, red. W. Drelicharz, Z. Piech, Warszawa 2011, s. 273–292; A. Gut, *Rozwój i symbolika herbu Chojny*, w: *Chojna i okolice na przestrzeni wieków*, red. R. Skrycki, Chojna–Zielona Góra 2007, s. 23–35.

⁹ Zob. T. Szczurek, *Mennictwo zachodniopomorskie...*, s. 80.

¹⁰ Tamże, s. 78–80.

¹¹ Tamże, s. 80–81.

¹² M. Korecki, dz. cyt., s. 51; Bahrfeldt, dz. cyt., s. 249. Co ciekawe, już w 1365 r. mennica w Chojnie została zamknięta.

¹³ E. Bahrfeldt, dz. cyt., s. 248–251; E. Syska, dz. cyt., s. 277, przyp. 20.

¹⁴ Zob. H.-D. Dannenberg, dz. cyt., s. 101, 102, 129, 137, 140, 141, 146, 148, 155.

swoim poddanym. Tadeusz Szczurek zauważył jednak, że średniowieczny odbiorca mógł mieć problem z odczytaniem znaczenia obrazu monety¹⁵. Trudno tutaj jednoznacznie ustosunkować się do tego zdania. Z jednej strony napisy na monetach w języku łacińskim, często na dodatek poddawane abrewiacji, faktycznie mogły być i zapewne były nie do odczytania przez współczesnych. Z drugiej zaś strony monety, ze swoją często dla nas obecnie niezupełnie zrozumiałą symboliką, stanowiły „medium szczególnie dogodny dla manifestowania zamierzonych treści. W komunikacji pomiędzy władcą a poddanymi w dojrzałym średniowieczu spełniały zatem monety rolę trudną do przecenienia”¹⁶. Jednak i w tym wypadku zrozumienie znaczenia wizerunku stempla odnosiło się raczej do najzamożniejszych i duchownych¹⁷. Wiązało się to z przynależnością monet do kultury elitarnej, która je kreowała i trzymała nad nimi swoją pieczęć.

Cechą charakterystyczną większości denarów brandenburskich z okresu panowania Wittelsbachów jest przedstawienie na awersie postaci stojącego margrabiego trzymającego w rękach rozmaite przedmioty. Widać więc tutaj pewną schematyczność, a zarazem unifikację przedstawianych obrazów¹⁸. Taki sposób ukazywania władcy wywodził się zapewne, jak uważają badacze, z obrazów monet arcybiskupów magdeburskich i „po schyłek Wittelsbachów podlegał jedynie zmianom ewolucyjnym”¹⁹. Denary skatalogowane u Bahrfeldta pod numerami 678–682 przedstawiają właśnie taki wizerunek margrabiego. Przed przejściem do omawiania poszczególnych egzemplarzy warto ogólnie opisać ich symbolikę. Nieocenione w tym wypadku są przede wszystkim rozprawy Witolda Garbaczewskiego i Ryszarda Kiersnowskiego.

Najważniejsza dla niniejszego opracowania będzie osoba pana menniczego, czyli margrabiego. Jest to postać stojąca w ujęciu *en face* z odkrytą głową. W każdym z przypadków to wizerunek całopostaciowy. Jak zauważa Garbaczewski: „Przedstawienia takie mogły przenosić dużo bardziej rozbudowaną symbolikę niż np. wizerunki głów, gdyż możliwość dodania zróżnicowanych insygniów i atrybutów oraz uwidocznienia symbolicznych gestów rozszerzała znacznie tre-

¹⁵ „Sądzę, że możliwości średniowiecznego płatnika i odbiorcy, nawet przy założeniu, że byli oni na ogół ludźmi niepiśmiennymi, są zbliżone do wyników interpretacyjnych współczesnego numizmatyka i historyka pieniądza, uzyskiwanych w toku postępowania badawczego”. T. Szczurek, *Rola stempla monety w okresie regionalizacji menniczej w Niemczech*, w: XIII Ogólnopolska Sesja Numizmatyczna w Nowej Soli. *Stempel monet – obraz a słowo*, Nowa Sól 2006, s. 80.

¹⁶ W. Garbaczewski, dz. cyt., s. 7.

¹⁷ R. Kiersnowski, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988, s. 17.

¹⁸ Zob. T. Szczurek, *Naśladownictwa monetarne we wschodniej części Niemiec w XII i XIII wieku*, w: XI Ogólnopolska Sesja Numizmatyczna w Nowej Soli. *Falszerstwa i naśladownictwa monet*, Poznań 1998, s. 75.

¹⁹ T. Szczurek, *Obrót pieniężny...*, s. 28.

ści (i możliwości wyrazu) założonego przez emitenta przekazu monetarnego”²⁰. Istotnie, każdy z margrabiów przedstawionych na monetach zaopatrzony jest w odpowiednie atrybuty. Nie są to jednak atrybuty powiązane z przedstawieniem władcy jako wojownika, a raczej symbole i atrybuty łączone ze sprawowaniem władzy i związanymi z nią prawami i obowiązkami. Wydaje się, że można część z tych atrybutów przypisać kościelnej proveniencji. Zostaną one omówione szczegółowo przy opisywaniu poszczególnych monet. Wspólny jest jednak strój margrabiów. Na każdym z denarów ubrani są oni w długą szatę sięgającą za kolana. Nie są to jednakże paradne płaszcze, gdyż nie widać nigdzie spięcia pod szyją. Bardziej prawdopodobne, iż są to tuniki, na które zakładano płaszcze²¹. O dziwo, nie ukazano margrabiów w kolczugach, elemencie stroju będącym atrybutem wodza wojownika. Idea władcy wojownika najwidoczniej nie miała być na tych monetach eksponowana.

Na jednym z denarów (Bahrfield [dalej: Bf.] I-678) pojawia się ukoronowana głowa pana menniczego w ujęciu *en face* w otocze z trzech szpic i trzech łuków. Ukazanie samej głowy wynikało najprawdopodobniej z kilku przesłanek. Twarz była zazwyczaj rysunkiem w miarę prostym, niewymagającym od rytownika specjalnych uzdolnień, a zarazem oddającym „możliwie zwięzły i wyraźny obraz emitenta, którego obecność gwarantowała dobroć użytego przy produkcji monety kruszcu”²². Podkreśla to również Ryszard Kiersnowski: „Sam fakt umieszczenia takiej niepozornie wrytej główki na stemplu monety nadawał temu rysunkowi cechy symboliczne [...] nikt inny bowiem poza władcą, oprócz postaci świętych nie mógł miejsca tego zajmować”²³. Ludwik I otrzymał, jak wiadomo, prawo bicia monety od swojego ojca w Ludwika Bawarskiego²⁴. Oznacza to, że jeśli faktycznie to on figurował na omawianej monecie, to w pełni z przysługującym mu prawem.

Natomiast na awersie denar nr Bf. I-678 przedstawia stojącego margrabię z dwoma pucharami (?) w rękach. Zarówno na awersie, jak i na rewersie trudno zidentyfikować konkretną osobę. Schematyczne przedstawienie postaci bez ukazania cech charakterystycznych nie pozwala wręcz na identyfikację, choć pojawiały się takie próby²⁵. Przyjąć jednak należy, że identyfikacja konkretnego władcy jest tutaj niemożliwa. Świadczą o tym zresztą odmienne poglądy różnych

²⁰ W. Garbaczewski, dz. cyt., s. 34.

²¹ R. Kiersnowski, dz. cyt., s. 186–188.

²² W. Garbaczewski, dz. cyt., s. 21. „Dobroć” należy tu uznać za jakość użytego kruszcu.

²³ R. Kiersnowski, dz. cyt., s. 230.

²⁴ J. Strzelczyk, *Brandenburgia*, Warszawa 1975, s. 127–128.

²⁵ H.-D. Dannenberg, dz. cyt., s. 58. Niemiecki badacz identyfikuje pana menniczego z Ludwikiem I Starszym, który to miał w 1333 r. zostać uznany przez swojego ojca oficjalnie za pełnoletniego.

numizmatyków na wspomniany temat²⁶. Powyższe uwagi dotyczące niemożności rozpoznania wizerunku konkretnego władcy, które można zastosować do wszystkich awersów omawianych monet, najlepiej zobrazuje wypowiedź Bogumiły Haczewskiej: „Informacje o zwierzchności menniczej władcy przekazywało jego wyobrażenie i napis na monecie. Nie było to wyobrażenie bezpośrednie, w średniowieczu nie znamy portretu władcy. Była to ideowa prezentacja władzy – rycerza, sędziego, obrońcy wiary i kraju. Dla uzyskania pożądanego wrażenia posługiwano się odpowiednim strojem, insygniami, gestem i postawą. Bliższej identyfikacji władcy służył napis – imię i niekiedy tytuł”²⁷. Omawiane monety nie miały ani imienia władcy, ani, co za tym idzie, jego tytułatury, bliższa identyfikacja jest więc niemożliwa. Wiadomo na pewno tylko tyle, że były to monety wybite za rządów Wittelsbachów, najprawdopodobniej w Chojnie. Uznanie tego miasta za miejsce bicia omawianej monety wynika z umieszczenia na rewersie koronowanej głowy, którą w XIX w. badacze połączyli z wizerunkiem pieczęci większej Chojny²⁸. Skłania się ku takiemu rozwiązaniu również Ewa Syska w swoim artykule²⁹. Przedstawienie władcy na rewersie ma dwie charakterystyczne cechy: długie włosy i duże oczy. Włosy wyznaczały pozycję społeczną władcy oraz często przynależność do określonego kręgu kulturowego³⁰. W omawianym wypadku włosy te nie są szczególnie eksponowane, jakkolwiek widać, że są rozczesane na środku i opadają na boki³¹. Być może chodziło jednak tylko o ukazanie faktycznego wyglądu pana menniczego. Ciekawą interpretację znaczenia dużych oczu podaje w swojej rozprawie Witold Garbaczewski. Według tego autora duże oczy mogły symbolizować władczą charyzmę, która „uzewnętrzniała się właśnie w blasku jego oczu”. Mogły one również oznaczać zarówno surowość, jak i królewską łaskę czy też przychyłność³². Oczywiście trudno tutaj jednoznacznie określić, czy takie faktycznie było założenie twórców denara, czy też raczej

²⁶ Mirosław Korecki w cytowanej tutaj pracy opowiada się za biciem tych denarów za Ottona VIII Leniwego. Jak już wspomnieliśmy, Dannenberg identyfikuje wizerunek z Ludwikiem I Starszym. Natomiast Bahrfeldt wyznaczał datację na czasy Wittelsbachów, wbrew Köhnemu sytuującemu monetę w czasach askańskich.

²⁷ B. Haczewska, *Uwagi o przedstawieniach władcy na monetach XII i XIII wieku*, w: *X Ogólnopolska Sesja Numizmatyczna w Nowej Soli. Pozaekonomiczne funkcje monet*, Poznań 1995, s. 59.

²⁸ Por. M. Korecki, dz. cyt., s. 56; O pieczęci: E. Syska, dz. cyt., s. 273–292.

²⁹ „O tym, że głowa króla w koronie była najbardziej jednoznacznym znakiem miasta, świadczy chociażby fakt, iż motyw ten był widoczny również na pieczęciach chojeńskiego konwentu augustianów, jak też na czternastowiecznych monetach bitych w tym mieście”. E. Syska, dz. cyt., s. 277.

³⁰ R. Kiersnowski, dz. cyt., s. 235; W. Garbaczewski, dz. cyt., s. 24–25.

³¹ Być może jest to nawiązanie do sięgającej XII w. tradycji przedstawiania władcy w profilu *en face* z tak właśnie ułożonymi włosami. Zob. R. Kiersnowski, dz. cyt., s. 236.

³² W. Garbaczewski, dz. cyt., s. 22–23.

był to wynik ograniczeń technicznych związanych z wielkością puncy³³. Najważniejszym elementem odnoszącym się do symboliki władzy jest widniejąca na głowie, dość schematycznie, by nie rzec: niezdarnie wykonana przez rytownika korona, zwieńczona trzema spiczastymi prętami. Symbolizowała ona zapewne, oprócz posiadania władzy, obowiązki jej posiadacza wobec państwa i Kościoła.

Więcej problemów nastręcza próba identyfikacji przedmiotów trzymanyh przez margrabiego na awersie opisywanej monety. W literaturze przyjęło się uważać, że są to puchary/kielichy³⁴. Symbolika jest tutaj trudna do odgadnięcia i być może nigdy nie zostanie do końca wyjaśniona. Jeśli pójść tropem Dannenberga i zidentyfikować margrabiego jako Ludwika I Starszego, to kielichy oznaczałyby może wierność i przywiązanie świeżo uznanego za pełnoletniego syna wobec ojca-cesarza³⁵. Jest to chyba w chwili obecnej najlepsze wytłumaczenie symboliki owych czar. Kielichy mogłyby również wskazywać na przynależność władcy do Kościoła, ale w tym wypadku symbolem byłby raczej pospolicie używany krzyż.

Denar numer Bf. I-679 przedstawia na awersie stojącą postać margrabiego pomiędzy dwoma skrzydłami i dwiema orlimi głowami. Rewers natomiast ukazuje gwiazdę z trzema koronami i trzema kulkami osadzonymi na przemian. Symbolika awersu nie nastręcza większych problemów. Wyobrażenia zarówno skrzydeł orła, jak i jego głowy nawiązują do godła krajowego Brandenburgii. Jest to symbioza wizerunku władcy oraz jego ziem³⁶. Być może to również uproszczone nawiązanie do pieczęci większej Chojny – co pozwalałoby w pewniejszy sposób przyjąć chojeński ośrodek jako miejsce bicia tego typu denara. Oczywiście istnieją różnice między wspomnianą pieczęcią a opisywaną monetą, ale wynikają one raczej z utartego naśladownictwa stempli monet arcybiskupów magdeburskich. Stąd na monecie postać nie siedzi, lecz stoi i nie jest ukoronowana, ale za to w identycznym ułożeniu jak na pieczęci występują uproszczone symbole orlich skrzydeł i głów. Trudniej natomiast określić symbolikę występującej na rewersie sześcioramiennej gwiazdy z trzema koronami i trzema kulkami ułożonymi na przemian. Symbol ten występuje również na monecie opisaney u Bahrfeldta pod numerem I-680. Być może jest to jakaś forma heraldyczna³⁷. Ani Bahrfeldt, ani Dannenberg oprócz opisan

³³ Tamże, s. 21.

³⁴ Zob. E. Bahrfeldt, dz. cyt., s. 249; H.-D. Dannenberg, dz. cyt., s. 129.

³⁵ „An der Rückseite ist wahrscheinlich Ludwig der Ältere selbst wiedergegeben. Er war im Mai 1333 anlässlich seines 18. Geburtstages von seinem Vater Kaiser Ludwig IV. für mündig erklärt worden. Stieß man daraufhin mit weingefüllten Pokalen an, wie auf der Denarvorderseite vielleicht dargestellt?”. H.-D. Dannenberg, dz. cyt., s. 130.

³⁶ Por. T. Szczurek, *Obrót pieniądzy...*, s. 28.

³⁷ Znaleźć można ów znak również w publikacji W. Retzmanna, *Numismatisches Wappen-Lexicon*, Berlin 1886, Taf. 20, Nr. 104. W publikacji tej przyporządkowany jest miastu Chojna.

rewersu nie poświęcają tej sprawie większej uwagi. Trzy korony oznaczają tutaj zapewne władcę lub może odwołują się do ukoronowanej głowy jako symbolu miasta. W wypadku dwóch koron podtrzymywanych przez margrabiego, zobrazowanych na denarze Bf. I-680, należy założyć, że chodzi wyłącznie o ukazanie symboliki władzy, jej obowiązków oraz powinności. Niewykluczone, że moneta została wybita po tym, jak kraj został podzielony między dwóch braci, Ludwika Rzymskiego i Ottona V, w 1364 r. po zjeździe w Pirmie³⁸. Stąd też dwie korony mogły symbolizować podział kraju na dwie niezależne dzielnice.

Kolejny denar (Bf. I-681) zawiera na awersie stojącą postać margrabiego pomiędzy dwoma hełmami o klejnotach w kształcie orlich skrzydeł i dwoma półksiężycami. Rewers zaś przedstawia koronę w kwiatowym/różanym wieńcu. Hełm z klejnotem w postaci orlego skrzydła jest kolejnym nawiązaniem do władcy³⁹. Rewers utożsamia Bahrfeldt z monetą I-655⁴⁰, tyle że na omawianym tutaj egzemplarzu hełm miał zostać zamieniony na koronę, o symbolice podkreślonej już wcześniej. Inaczej natomiast przedstawia się kwestia róż ją otaczających. Ryszard Kiersnowski pisze o róży: „Na monetach pojawia się ona jednak rzadziej niż lilia, a w każdym razie w mniej eksponowanej formie, przeważnie jako jeden z elementów stempla, uzupełniający zasadniczy jego rysunek”⁴¹. Przyjąc zatem można, że te pięciopłatkowe kwiaty pełniły funkcję ornamentu wypełniającego stempel. Mimo że były symbolem maryjnym, z oczywistych powodów chronologicznych nie mogły się one odnosić do powstałego znacznie później od nich, istniejącego zresztą do dzisiaj, kościoła Mariackiego znajdującego się w Chojnie. Powiązać je można jednak z kościołem poświęconym Najświętszej Dziewicy, znajdującym się w tym mieście przed budową obecnego obiektu.

Ostatnia z monet, Bf. I-682, ukazuje na awersie margrabiego trzymającego dwa klucze. Na rewersie natomiast umieszczono koronę, nad nią dwie głowy orłów, pod nią zaś dwa hełmy z orlim skrzydłem w klejnocie. Dwa klucze należy chyba powiązać za Dannenbergiem z symboliką władzy oraz otrzymaniem w wyniku *Złotej bulli* z roku 1356 tytułu elektora arcykomornika Rzeszy⁴². Dwa

³⁸ W. Fenrych, *Nowa Marchia w dziejach politycznych Polski w XIII i XIV wieku*, Poznań 1959, s. 67.

³⁹ *Notabene* warto zwrócić uwagę, że klejnot na hełmie askańskim w tej postaci pojawił się w wyniku „koligacji z Przemyślidami, po tym jak ok. 1243 r. Beatrycze, córka Wacława I, wyszła za margrabiego Ottona III. [...] Co ciekawe, z badań Hermana Biera wynika, że klejnot Przemyślidów wyparł z użycia wcześniejszy askański klejnot”. E. Syska, dz. cyt., s. 287–288.

⁴⁰ „Die Rückseite lässt dieselbe Anordnung wie auf No. 655 sehen, nur dass auf letzterer ein Helm statt der Krone angebracht ist”. E. Bahrfeldt, dz. cyt., s. 249.

⁴¹ R. Kiersnowski, dz. cyt., s. 416.

⁴² „Die Schlüssel (Vs.) sind als Herrscherattribute im Zusammenhang mit der Erzkämmererwürde der brandenburgischen Markgrafen und ihrem Kurrecht zu sehen (ab 1356 offiziell laut Goldener Bulle)”. H.-D. Dannenberg, dz. cyt., s. 140.

klucze mogłyby również nawiązywać do św. Piotra, ale brak tu jakiegokolwiek powiązania w wypadku Chojny. Tadeusz Szczurek zwrócił też uwagę na fakt, że Bahrfeldt początkowo postać trzymającą klucze „przypisywał mennicy w Salzwedlu. [...] Później nieco złagodził swoje stanowisko, pisząc, że nie każdy klucz musi wskazywać na Salzwedel”⁴³. Za mennicą chojeńską przemawiałyby symbole występujące na rewersie tego denara. Analogicznie jak w wypadku monety Bf. I-679 ukazane zostały odniesienia do pieczęci tego miasta. Zamieniono jednak pozycje, w których znajdowały się hełmy i głowy orłów. Ponadto ukoronowana postać została zastąpiona samą koroną.

Warto się zastanowić nad jeszcze jedną kwestią – mianowicie, czy emisji denarów bitych w Chojnie i innych miastach brandenburskich, w których margrabiowie wydzierżawili mennice, nie potraktować jako emisji miejskich. Można się posilkować przykładem miejskiego mennictwa pomorskiego⁴⁴. Zauważyć należy jednak od razu kilka różnic między Brandenburgią a Pomorzem. Przede wszystkim władza książęca na Pomorzu była w przeciwieństwie do margrabiowskiej słaba, co pociągało za sobą ustępstwa na rzecz silnych, będących w powiązaniach z Hanżą miast, które przejawiały swoją potęgę właśnie przez bicie monety⁴⁵. Z drugiej jednak strony w interesującym nas okresie władza margrabiów osłabła, co powodowało wydzierżawianie miastom mennic⁴⁶. Pomimo takiego stanu rzeczy margrabiowie przez prawie cały czas dysponowali pełnią władzy w sprawach gospodarki pieniężnej⁴⁷. Pokusić się wszakże można o postawienie hipotezy, że analogicznie do pomorskiego mennictwa miejskiego, które przejawiało się biciem na awersie monety znaku miasta, a na rewersie gryfa jako godła dynastii i Pomorza Zachodniego⁴⁸, dzierżawcy mennic brandenburskich, w tym wypadku Chojny, poprzez bicie na awersie postaci margrabiego i na rewersie różnych symboli nawiązujących do tego miasta chcieli zaznaczyć fakt dzierżawienia prawa do bicia monety. Kwestia ta wymaga jednak dalszych badań.

Podsumowując rozważania nad symboliką ikonografii występującej na monetach brandenburskich bitych w Chojnie w okresie panowania Wittelsbachów, można powiedzieć, że ich treść nie była szczególnie rozbudowana. Powiełała ona utarte schematy i odnosiła się głównie do powagi urzędu sprawowanego przez margrabię. Jego postać również przedstawiona jest na wszystkich mone-

⁴³ T. Szczurek, *Obieg pieniężny...*, s. 30.

⁴⁴ Zob. R. Gaziński, G. Horoszko, *Herby i motywy heraldyczne na monetach zachodniopomorskich*, Szczecin 2005.

⁴⁵ Tamże, s. 21.

⁴⁶ T. Szczurek, *Mennictwo zachodniopomorskie...*, s. 84.

⁴⁷ Tamże, s. 80; T. Szczurek, *Obrót pieniężny...*, s. 27.

⁴⁸ R. Gaziński, G. Horoszko, dz. cyt., s. 21, 47–114.

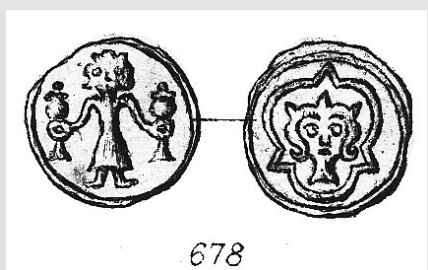
tach w sposób identyczny, różnią się jedynie dzierżone w rękach lub znajdujące się po jego bokach atrybuty. Dzięki nim jednak można przypisać emisje Chojnie. Jak pisał Tadeusz Szczurek: „Dla średniowiecznego mennictwa brandenburskiego charakterystyczne jest ciągle przetwarzanie podobnych czy nawet tych samych wyobrażeń. W okresie margrabiów bawarskich zdarzały się przypadki wiernego kopiowania stempli z denarów askańskich”⁴⁹. Tak właśnie wypadają denary bite w Chojnie na tle innych z okresu Wittelsbachów – zmieniają się wyobrażenia, czasami tylko ich konfiguracja, ale postać margrabiego jest motywem pojawiającym się przez cały czas.

Die Ikonografie der Königsberger Denare aus der Herrschaftszeit der Wittelsbacher

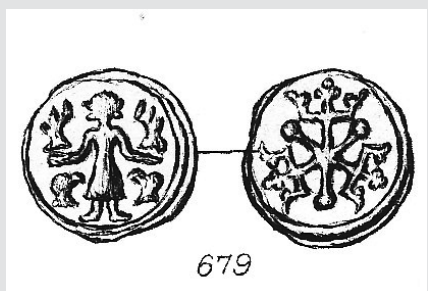
Der Zweck der vorliegenden Arbeit besteht darin, die Ikonografie der in Königsberg/Nm. (heute Chojna) während der Herrschaft der Wittelsbacher geprägten Münzen zu analysieren. Der im Beitrag unternommene Versuch einer Interpretation der ideologischen Inhalte der Münzbilder lässt die Schlussfolgerung zu, dass durch die auf den Königsberger Denaren erscheinenden Darstellungen ein solches Abbild des Herrschers transportiert werden sollte, wie es der Münzherr seinen Untertanen zeigen wollte. Außerdem liefern diese Münzen auch Informationen über die Stadt, in welcher sie geprägt worden sind, und zwar durch die symbolische Anknüpfung an ihr Wappen, was sie desto sicherer der Königsberger Münzstätte zuschreiben lässt.

Übers. v. K. Golda

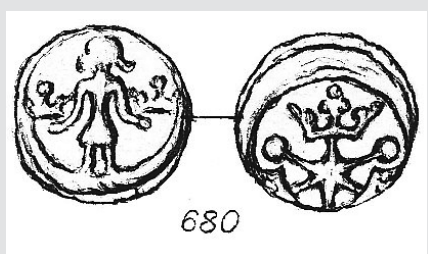
⁴⁹ Tamże, s. 29.



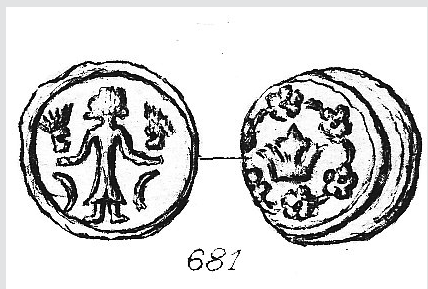
Denar 678 Awers: Margrabia z dwoma pokalami. Rewers: Ukoronowana głowa w oprawie z trzech luków i trzech szpic. E. Bahrfeldt, *Das Münzwesen der Mark Brandenburg Taffeln*, Tafel XX. 678, Berlin 1889.



Denar 679 Awers: Margrabia pomiędzy dwoma skrzydłami i dwoma orlimi głowami. Rewers: Sześcioramienna gwiazda z trzema koronami i trzema kulami na przemian. E. Bahrfeldt, *Das Münzwesen der Mark Brandenburg Taffeln*, Tafel XX. 679, Berlin 1889.



Denar 680 Awers: Margrabia z dwoma koronami. Rewers: Sześcioramienna gwiazda z trzema koronami i trzema kulami na przemian. E. Bahrfeldt, *Das Münzwesen der Mark Brandenburg Taffeln*, Tafel XX. 680, Berlin 1889.



Denar 681 Awers: Margrabia z dwoma helmami i dwoma półksiężycami. Rewers: Korona w różanym wieńcu. E. Bahrfeldt, *Das Münzwesen der Mark Brandenburg Taffeln*, Tafel XX. 681, Berlin 1889.



Denar 682 Awers: Margrabia z dwoma kluczami. Rewers: Korona, nad nią dwa dwie orle głowy, pod nią dwa helmy. E. Bahrfeldt, *Das Münzwesen der Mark Brandenburg Taffeln*, Tafel XX. 682, Berlin 1889.